

STYMULACJA NAUCZANIA KOMUNIKACJI INTERKULTUROWEJ ZA POMOCĄ GIER INTERKULTUROWYCH

Niniejsza praca ma na celu przybliżenie niektórych zagadnień będących przedmiotem rozważań podczas zajęć z komunikacji interkulturowej za pomocą gier i zabaw interkulturowych wykorzystywanych na tychże zajęciach¹. Problematyka ta jest bardzo rozległa, w związku z czym ograniczymy się do omówienia następujących tematów:

- stereotypy i uprzedzenia,
- zrozumienie innych kultur i porozumienie się z ich przedstawicielami,
- kontakt ciała,
- komunikacja niewerbalna.

Jedną z metod, które ułatwiają nauczanie komunikacji interkulturowej, jest bez wątpienia stosowanie gier i zabaw. Metoda ta jest wykorzystywana w dydaktyce od dawna, jednak pewną nowość stanowi jej dostosowanie do potrzeb omawianego przedmiotu. W ostatnich latach zauważa się również, wraz z rozwojem dziedziny interkulturowości, coraz większe zainteresowanie badaczy i praktyków grami i zabawami znajdującymi zastosowanie w komunikacji interkulturowej.

Należy zaznaczyć, że wszystkie omawiane poniżej gry, zgodnie z ich przeznaczeniem, można wykorzystać z powodzeniem zarówno w grupach bi-, jak i multikulturowych. Jednakże nie wyklucza się gier w grupach monokulturowych, choć cel ich jest nieco inny, bowiem grający postrzegają początkowo dobrze znane fakty i zachowania swojej kultury, a następnie ostrożnie poznają kulturę obcą²

¹ Terminu tego używa m. in. Helga Losche w swej książce pt. *Interkulturelle Kommunikation, Sammlung praktischer Spiele und Übungen*, 2005.

² Por. ibidem, s. 98-99.

Posłużmy się przykładem stereotypów i uprzedzeń. Często tworzą się one w sposób nieświadomy. Stereotypy są zjawiskiem specyficznym dla danej kultury, a więc związanym ze standardami obowiązującymi w danym kraju oraz kręgu kulturowym. Postrzeganie i ocenianie rzeczywistości, sposób myślenia, działanie uważane są przez członków danej kultury za wiążące³. Reguły określające sposób zachowania się nie są niestety wolne od przesądów i stereotypów. Wszelkie odstęstwa od „normy“ są natychmiast zauważane, oceniane i często postrzegane jako niezgodne z panującym stereotypem.

Współczesne społeczeństwa, a szczególnie społeczeństwa wysoko rozwinięte przekształciły się z jedno-, dwu- lub kilkukulturowych w społeczeństwa wielokulturowe. Podłoża tego procesu należy szukać na przykład w pragnieniu przez ludzi – niezależnie od ich wieku, płci czy narodowości – zmian i poznawania nieznanego. To dążenie „naprzód” według Jürgena Boltena oznacza, że jesteśmy nieustannie prowokowani do poznawania obcego, w taki sposób, aby je zrozumieć, zintegrować i dopasować do siebie. Proces ten może nieść ze sobą zjawiska zdecydowanie negatywne, czego wielką liczbę przykładów znajdziemy w historii, polityce czy religii⁴.

Z drugiej strony człowiek współczesny raczej nie uniknie konfrontacji z obcymi i z obcością: pracownik firmy wyjeżdża na delegację do Japonii⁵; rodzina pragnie spędzić urlop na słonecznej plaży i rezerwuje hotel w Tunezji; studentka otrzymuje stypendium Erasmusa i przebywa przez rok w Niemczech. Tego typu przykłady, które można by mnożyć, pokazują, jak często i w jak różnorodny sposób można lub trzeba mieć do czynienia z inną kulturą.

Z całą pewnością jednak musimy posiadać minimalne doświadczenie, jeśli chcemy właściwie sklasyfikować obcość. Chodzi tu o to, aby dostrzegać w „innym” zjawisku jego własne cechy, a nie brak właściwości posiadanych przez obiekty już znane. Negatywnym przykładem klasyfikacji obcości jest polskie słowo „niemiec”, które pierwotnie oznaczało niemowę, przy pierwszych bowiem konfrontacjach język niemiecki brzmiał dla Polaków całkowicie niezrozumiale, tak jak bełkot niemowy. Podobnie całkowicie obco wyglądało zachowanie żołnierzy rzymskich dla Obeliksa⁶, oceniającego ich krótkim stwierdzeniem: „Rzymianie zwariowali!”⁷.

Nie można zapewne odciąć się całkowicie od stereotypów i uprzedzeń oraz od postrzegania świata przez ich pryzmat. Stanowią one bowiem pierwszy krok „naprzód” i przybliżają do tego, co dalekie i obce. Jednocześnie tworzą tylko szkielet,

³ Por. A. Thomas, *Kulturvergleichende Psychologie*, Eine Einführung, Göttingen 1993, s. 381.

⁴ Por. J. Boltem, *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 93-94.

⁵ Więcej na ten temat w książce pod redakcją Thomas/Kinast/Schroll-Machl *Handbuch Interkulturelle Kommunikation und Kooperation*, t. 2, w której dokładnie i wyczerpująco przedstawiono różnice kulturowe wielu krajów całego świata w odniesieniu do Niemiec.

⁶ Popularna postać z komiksów autorstwa Gościnnego i Uderzo [przyp. red.].

⁷ Za: H. Losche, op. cit., s. 150.

który powinien być wzbogacany własnymi doświadczeniami⁸ charakteryzującymi się subiektywnością i uzależnionymi wyłącznie od jednostki.

Aby wszelkiego rodzaju stereotypy i uprzedzenia mogły być zniwelowane, muszą być one najpierw zauważane. Większość osób uświadamiających sobie problem dąży do ich umniejszania. Jednym z ciekawszych służących temu sposobów jest gra interkulturowa, w której uczestnicy odgrywają pewne sytuacje. Zgodnie z regułami gry pt. *Moonies meet Soonies*⁹ gracze podzieleni zostają na dwie całkowicie od siebie różne grupy. Różnice mają przede wszystkim charakter społeczny i kulturowy. Żaden z graczy nie prezentuje zachowania sobie właściwego, gdyż grupy społeczne są wyimaginowane i w żadnym wypadku nie mogą być dopasowane do konkretnego kraju. W grze tej chodzi o (głównie niewerbalną) komunikację oraz o wzajemne poznanie się i akceptację innego sposobu zachowania się i postępowania. Podczas ograniczonego czasu gry uczestnicy mają za zadanie poznać się nawzajem na tyle, aby móc się wzajemnie zrozumieć i zaakceptować.

H. Losche podaje przykłady innych gier służących do niwelowania przesądów lub też do poznawania obcości. Zaliczyć do nich można *Galerię przodków*¹⁰ – grę, którą można przeprowadzić w każdej społeczności pragnącej nawzajem się poznać i lepiej żyć we wspólnocie. W grze *Powitanie*¹¹ goście przybywają na lotnisko w obcym kraju i doświadczają przeróżnych ceremonii powitalnych, jak np. milczenie lub oddawanie odzieży. Następująca po zabawie dyskusja umożliwia uczestnikom wyciągnięcie wniosku, że nie tylko istnieją przeróżne sposoby zachowania – w tym odczuwane jako co najmniej nieprzyjemne, jak uderzenie pięścią w głowę i ramię – ale również należy uznać i zaakceptować panujące w danym kraju reguły postępowania.

Wymienione powyżej przykłady gier interkulturowych odnoszą się w dużym stopniu do tematyki porozumienia i rozumienia innej kultury. Każdy z nas znalazł się zapewne w sytuacji, kiedy nie mógł się porozumieć z inną osobą. Zarówno całkowite niezrozumienie, jak i błędne zrozumienie może szybko doprowadzić – z różnych powodów – do znużenia, irytacji, a dalej do braku akceptacji, a nawet do otwartej agresji¹². Problemy tego typu mogą wystąpić u rozmówców posługujących się tym samym językiem. Gdy dodamy do tego jeszcze czynnik obcojęzyczności, to oczywistym jest, że w takim przypadku porozumienie oraz wymiana informacji są dodatkowo utrudnione¹³. Tu nasuwa się zjawisko interkulturowych grup współpracy. Chodzi tu o międzynarodową współpracę, która zagrożona zostaje nie na początku, lecz po wielu latach istnienia. Zasadniczą przyczyną tego

⁸ Por. J. Bolten, op. cit., s. 95.

⁹ H. Losche, op. cit., s. 150 i n. Większość z wymienionych w niniejszym artykule gier autorka przeprowadziła z powodzeniem podczas cyklu wykładów z komunikacji interkulturowej.

¹⁰ Ibidem, s. 107 i n.

¹¹ Ibidem, s. 112 i n.

¹² Ibidem, s. 62.

¹³ Za: M. Szopski, *Komunikowanie interkulturowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 20.

faktu jest pojawiająca się rutyna, która powoduje jednakowe postrzeganie schematów międzykulturowych i własnej kultury. Powstają wtedy nieporozumienia, a ponieważ proces ten jest nieświadomy, można ich uniknąć jedynie wtedy, gdy zostaną zauważone odpowiednio wcześniej¹⁴. W komunikacji interkulturowej znajdziemy wiele przypadków, w których porozumienie nie może dojść do skutku ani za pomocą *lingua franca*, ani też za pomocą gestów.

W nauczaniu budowania tego typu mostów pomocą mogą gry interkulturowe. Jednym z pożytecznych przykładów jest gra *Odwiedziny*, dzięki której słuchaczom unaocznia się, że „niełatwo nam postrzegać różnice w zachowaniu i zwyczajach, jako że nierzadko stoją one w opozycji do naszych własnych. W razie wątpliwości ten drugi jest po prostu 'niemożliwy', nieuprzejmy, jest ignorantem...”¹⁵. W grze tej chodzi o taką obserwację siebie i gracza stojącego naprzeciwko, aby można było odpowiedzieć na pytanie, jak radzić sobie w obcym kraju z oczekiwaniami odnośnie do zachowania – czy to jako turysta, czy też gospodarz. Podczas prób przekazania konkretnej informacji lub prośby, co musi odbywać się bez słów, gracze zauważają, że w trakcie konfrontacji mogą się pojawić różne uczucia, jak np. złości, zwięźpienia, ironii – oraz że istnieją określone ograniczenia, z powodu których pewne informacje, choć „wyrażone” właściwie, mogą zostać błędnie zrozumiane.

Podczas badań nad znaczeniem kontaktu ciała należy zwrócić uwagę na wiele aspektów. Chodzi tu m.in. o komunikowanie olfaktoryczne. Każdy człowiek posiada swój własny, osobisty zapach, odbierany przez innych jako przyjemny bądź odrażający. Oczywiście współczesny człowiek potrafi bez większego wysiłku za pomocą np. perfum czy mydła stłumić swój zapach i sterować swoim oddziaływaniem na innych.

W każdej kulturze inaczej odczuwa się kontakt ciała. Można się pokusić o ogólne stwierdzenie, że im bardziej na północ mieści się siedziba danego narodu, tym większą przestrzeń wokół siebie pragnie utrzymać każdy z jego członków. Trzymanie za rękę podczas rozmowy to całkowicie akceptowalny sposób zachowania w Hiszpanii. Norweg czy Szwed będzie potrzebował do podobnej tematycznie konwersacji odległości ok. półtora metra, odpowiadającej mniej więcej dwóm długościom ramienia. Odległość pomiędzy partnerami oraz pewne uporządkowanie, szczególnie podczas organizacji rozmów, stanowi jeden z przedmiotów badań proksemiki. Zauważalne są widoczne różnice pomiędzy Arabami czy Latynosami a Europejczykami. Ci pierwsi przebywają ze sobą znacznie bliżej, a pomimo to mieszkańcy Starego Świata również potrafią zmniejszać dystans, choć rzeczywista odległość między nimi jest większa¹⁶. Dla celów ćwiczenia dystansu podczas zajęć z komunikacji interkulturowej proponuje się grę

¹⁴ Por. J. Bolten, op. cit., s. 123.

¹⁵ Por. H. Losche, op. cit., s. 119.

¹⁶ Por. H.J. Heringer, *Interkulturelle Kommunikation. Grundlagen und Konzepte*, A. Francke Verlag, Tübingen u. Basel, 2004, s. 82.

Dyrygowanie partnerem. Dwójka stojących naprzeciwko siebie graczy, którzy pragną się do siebie przybliżyć, pozostaje ze sobą w kontakcie wyłącznie za pomocą mimiki. Uczestnicy przekazują sobie na zmianę sygnały, jak szybko partner ma iść, kiedy ma nastąpić przerwa itp. Muszą przy tym zwracać uwagę na intensywność, czas trwania oraz unikanie kontaktu wzrokowego, poważny wyraz twarzy lub uśmiech. Na zakończenie uczestnicy otrzymują jeszcze jedno ważne zadanie – muszą „zmierzyć” dystans między sobą: czy mogą się czuć, podać sobie ręce, czy też nie mogą się dosięgnąć¹⁷? Po tym ćwiczeniu uczestnicy z całą pewnością będą mogli spokojnie patrzeć w oczy rozmówcy, a próby kontaktów na poziomie interkulturowym bez wątpienia będą udane.

Kolejna bardzo ciekawa gra zatytułowana *Punkt widzenia* ukazuje grającym, jak ważnym jest uwzględnienie bliskości i odległości podczas spotkania. Zauważają oni, że nie jest przyjemnie, gdy osoba, której nie znają lub nie szanują, staje zbyt blisko. Czasami „natręctwo” tego typu może być nawet odczuwane jako pogróżka. Gra *Punkt widzenia* może trwać aż przez pięć rund, choć efekty pojawiają się już po trzech rundach. W pierwszej rundzie uczestnicy poruszają się swobodnie do momentu, aż znajdą sobie dogodne miejsce. Wtedy wszyscy się zatrzymują. Mają za zadanie rozejrzeć się dokoła siebie i odpowiedzieć na poniższe, wspólne dla wszystkich rund pytania:

- gdzie stoją przyjaciele,
- gdzie znajdują się osoby znane tylko z widzenia,
- gdzie stoją ci, których nie znamy,
- gdzie są te osoby, których nie lubimy,
- jak się każdy na swoim miejscu czuje.

W pytaniach tych kładzie się nacisk na problem odstępów, który staje się wyraźny dopiero w rundzie drugiej. Tworzy się wtedy bowiem wielkie koło ze sznurka – jego wielkość powinna być porównywalna z powierzchnią będącą poprzednio do dyspozycji – a uczestnicy poruszają się teraz w jego środku. Po zajęciu miejsc okazuje się, że grający znajdują się w takiej samej konstelacji jak w pierwszej rundzie. Następujące etapy polegają na zmniejszaniu przestrzeni odpowiednio do grzecznego, choć jeszcze przyjemnego dystansu, bliskości powstającej pomiędzy dobrymi przyjaciółmi oraz intymności. Również trzecia runda (gdy koło zostaje o połowę zmniejszone), tak samo jak kolejne, przynosi podobne rezultaty. Po zakończeniu gry uczestnicy dowiadują się, że istnieje konkretny kodeks dystansu, który łatwo można złamać, co może być bardzo nieprzyjemne dla innych – oraz że istnieją różnice w odczuwaniu pomiędzy odmiennymi kulturami, pomiędzy kobietami i mężczyznami, a także w konkretnych sytuacjach¹⁸.

Komunikacja niewerbalna odgrywa niebagatelną rolę w kontaktach interkulturowych, choć może jednocześnie przysparzać wielu problemów. Wiedza na jej

¹⁷ Według H. Losche, op. cit., s. 164-165.

¹⁸ Por. ibidem, s. 188-189.

temat ma duże znaczenie, gdyż na tym polu dochodzi często do nieporozumień – z jednej strony przy zredukowanej komunikacji werbalnej przypisuje się gestykulacji dużo większą rolę niż mowie, z drugiej zaś strony porozumiewanie się za pomocą gestów i mimiki postrzegane jest bardzo często jako naturalne i uniwersalne, nie zaś jako uwarunkowane kulturowo¹⁹.

Podczas omawiania tematu komunikacji niewerbalnej należy zdawać sobie sprawę z tego, że ludzkie ciało nie kłamie, choć jednocześnie też nic nie mówi²⁰. Nie wolno jednakże zapominać, że język ciała jest różny w różnych kulturach. Te same gesty mogą być przez różnych ludzi inaczej zrozumiane bądź pozostać niezrozumiałymi. Przykładem tego typu problemów komunikacyjnych może być gest przytakiwania i negacji w Europie Południowo-Wschodniej.

Nie może w tym miejscu zabraknąć wzmianki o komunikacji parawerbalnej. Często ma ona związek z uwarunkowaniami genetycznymi i tym samym znajduje się poza zasięgiem naszej kontroli. Głos kobiecy jest z natury znacznie wyższy niż męski. Nie ma to zasadniczo wpływu na przebieg komunikacji, jednakże powszechnie znany jest fakt, iż kobiety na stanowiskach politycznych czy kierowniczych uczą się mówienia niższym głosem. Zachowanie parawerbalne jest jednocześnie bardzo osobiste, bowiem wpływ na nie może mieć zarówno budowa ciała, jak też pochodzenie i sposób wychowania²¹. Sygnały parawerbalne można wyśmienicie ćwiczyć w grze *Śpiwny język*. Przeprowadza się w parach rozmowę, której nietypowość polega na wypowiedaniu jednego długiego słowa. Należy nim opowiadać pewną historię, a ewentualne pytania partnera odnośnie do treści opowiadania mogą być wyrażane również tylko za pomocą tego słowa. Podczas tej trwającej około pięciu minut „rozmowy” jej uczestnicy muszą mieć zamknięte oczy. Po zakończeniu gry dochodzi się do wniosku, że niektóre sygnały parawerbalne były bardzo pomocne w rozumieniu wypowiedzi, inne natomiast wręcz wprowadzały w błąd. Nie udawało się też w zasadzie porozumieć, tym bardziej, że brakowało kontaktu wzrokowego, niezwykle istotnego czynnika w komunikacji – grający przyznawali, iż często mieli ochotę otworzyć oczy. Każda osoba ma też szczególne uczucie, gdy musi wypowiadać się w języku innym niż ojczysty. Ostatnim wnioskiem jest, że sama komunikacja parawerbalna nie może stanowić rozmowy – po kilku próbach uczestnicy musieli przerwać próbę przekazania konkretnej myśli²².

Niezależnie od powyższych wywodów pewne jest, że czynniki parawerbalne mają znaczący wpływ na przebieg rozmowy. Poszczególne jej etapy następują po sobie i nie powinny się na siebie nakładać. Pomiędzy nimi następują krótkie momenty ciszy. Kiedy jednak nie są one jeszcze krępujące, kiedy zaś postrzegane są już jako konkretna przerwa w rozmowie? Dla mieszkańca Europy Środkowej

¹⁹ Por. M. Szopski, op. cit., s. 98 i n; por. też H.J. Heringer, op. cit., s. 86.

²⁰ Por. H.J. Heringer, op. cit., s. 91.

²¹ Por. ibidem, s. 96.

²² Por. H. Losche, op. cit., s. 184-185.

kilkusekundowa przerwa nie stanowi jeszcze problemu. Włoch czy Francuz zaczęłby się prawdopodobnie już zastanawiać nad powodem tak „długiej” pauzy. W Finlandii zwyczajowo przeciąga się rozmowy, bowiem dłuższe milczenie nie przeszkadza bynajmniej w prowadzeniu konwersacji²³. Znana jest gra, którą wykorzystuje się przy omawianiu komunikacji niewerbalnej w aspekcie interkulturowym. Podczas *Telefonowania* uczestnicy uświadamiają sobie, że nie należy koncentrować się wyłącznie na treści wypowiedzi, ale trzeba zwracać uwagę na to, w jaki sposób coś zostaje wyrażone. To właśnie głos, intonacja, akcent, wymowa mają duży wpływ na nasze odczucia oraz na interpretację informacji. Grupa siedzi w kole plecami do środka, wszyscy mają zamknięte oczy i trzymają się za ręce. Grę rozpoczyna uścisk dłoni inicjatora, przekazywany tak długo, aż ten zawoła „Stop”. Wtedy musi on rozpoznać osobę, która jako ostatnia otrzymała uścisk i odezwała się słowami „Halo, słucham”, wyłącznie po barwie głosu, intonacji i wyborze słownictwa. Dzięki tej grze uczestnicy dowiadują się, że istnieje wiele różnych czynników i cech osobistych, na których podstawie identyfikujemy ludzi – przy czym są osoby, które brzmią bardzo charakterystycznie, oraz takie, które bardzo trudno rozpoznać.

Zarówno tematyka interkulturowej komunikacji, jak i interkulturowej kompetencji jest na tyle interesująca i aktualna, że nie potrzeba wielu środków dydaktycznych, aby zaproponować atrakcyjny układ zajęć. Tym niemniej wzbogacenie ich treści o gry interkulturowe, których przykłady zawarto w niniejszej pracy, jest wielce godne polecenia, tym bardziej, że zabawa pozostanie z pewnością dłużej w pamięci niż omawianie suchych danych.

Literatura

- Bolten J., 2006, *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Heringer H.J., 2004, *Interkulturelle Kommunikation. Grundlagen und Konzepte*, A. Francke Verlag, Tübingen u. Basel.
- Losche H., 2005, *Interkulturelle Kommunikation. Sammlung praktischer Spiele und Übungen*, Ziel Verlag, Augsburg.
- Szopski M., 2004, *Komunikowanie interkulturowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Thomas A., 1993, *Kulturvergleichende Psychologie*, Eine Einführung, Göttingen.
- Thomas A., Kinast E.U., Schroll-Machl S., 2003, *Handbuch Interkulturelle Kommunikation und Kooperation*, t. 2, Vanderhoeck&Ruprecht, Göttingen.

²³ Por. H.J. Heringer, s. 98, por. też H. Losche, op. cit., s. 48.